

4 Mż 6,22-27

22. I powiedział JHWH do Mojżesza **tymi słowami**:
23. Powiedz Aaronowi i synom jego **tymi słowami**:
Tak będziesz **błogosławić** Izraelitów, **mówiąc** do nich:
24. *Niech **błogosławi** cię JHWH i strzeże cię!*
25. *Niech rozjaśni JHWH oblicze swoje nad tobą i będzie ci łaskawy!*
26. *Niech podniesie JHWH oblicze swoje nad tobą i **ustanowi** ci pokój!*
27. I **ustanowią** imię moje nad Izraelitami, a ja **pobłogosławię** ich.

Błogosławieństwo Aaronowe jest doskonale znanym fragmentem, pojawiającym się w liturgii każdego nabożeństwa. Posiada trójstopniowe wprowadzenie (w.22-23 z potrójnym użyciem czasownika אָמַר, co zaznaczono kolorem niebieskim): JHWH poleca przekazać Aaronowi i jego potomkom, czyli rodowi Aarona, jak mają błogosławić Izraelitów (dosł. *synów Izraela*), a akt błogosławienia ma polegać na wypowiedzeniu *nad Izraelem* słów (w.23b), życzących Bożego wsparcia (w.24-26). W ten sposób ustanowione zostaje imię Boże nad Izraelem (w.27a). Całość zamyka Boża obietnica błogosławienia Izraela (w.27b). W tekście trzy razy występuje słowo *błogosławić* (kolor czerwony): wpierw w poleceniu błogosławienia, potem w samym słowie życzenia, a na końcu w Bożej obietnicy, co wyraźnie pokazuje, że podmiotem błogosławienia jest sam Bóg – to samo wynika już z samej formalnej budowy słów błogosławieństwa w w.24-26 (trzy razy wymieniono JHWH, który jest podmiotem zdań). Trzy słowa błogosławieństwa zostały skonstruowane tak samo: każde składa się z dwóch zdań w jusywie (trybie życzącym) z dopełnieniem w 2 os. lp., a w pierwszym z nich za każdym razem podany został podmiot *JHWH*. Potrójne konstrukcje tworzą coś w rodzaju superlatywu, podkreślając pełnię błogosławieństwa, pełnię Bożego działania. Adresatem błogosławieństwa zgodnie z wprowadzającym w.23 oraz w.27 są Izraelici, do których kolektywnie odnosi się 2 os. lp., choć pierwotnie – ramy błogosławieństwa w.22-23 i 27 mogą być wtórne – mogła się ona odnosić do jednostki czy jakiejś grupy (nie na zasadzie albo-albo). Samo słowo *błogosławić* oznacza w najogólniejszym ujęciu udzielanie komuś potrzebnej siły życiowej, siły umożliwiającej dobre życie.

Na marginesie można zaznaczyć, że o ile obdarzenie przywilejem błogosławienia Aaronidów (kapłanów z rodu Aarona) jest z pewnością bardzo późne (powygnaniowe), to same słowa błogosławieństwa mogą być starsze. W ST mamy pod dostatkiem miejsc, które pokazują, że błogosławieństwa udzielali nie tylko kapłani (1Mż 28,1.6; 49,28; Rt 2,4 itd.), a nawet, że nie

było zjawiskiem typowo izraelskim (4Mż 22,6). Dopiero w powygnaniowym prawie deuteronomistycznym staje się obowiązkiem kapłanów-Lewitów (5Mż 21,5).

Pierwsze życzenie (w.24) posługuje się centralnym dla tego fragmentu pojęciem błogosławieństwa, tj. zapewnienia dobrego czy obfitego życia, i dodaje do niego życzenie bycia pod Bożą ochroną, przedmiotem Bożej troski, co zyskuje na znaczeniu w szczególności w czasie biedy oraz ucisku ze strony przeciwników (por. Ps 121).

W drugim życzeniu (w.25) posłużono się obrazowym rozjaśnieniem oblicza (Bożego). Jaśniejące oblicze to pogodna twarz, która zdradza dobre nastawienie wobec otoczenia, do otaczających osób (por. Hi 29,24). Treść obu zdań jest zatem właściwie tożsama: pełne przychylności, łaskawe skłonienie się Boga ku ludziom, ku Izraelowi (2Mż 34,6). Prośba o Bożą łaskawą przychylność jest częsta w starotestamentowych skargach (Ps 4,2; 6,3; 9,14 itp., prośba taka może wynikać z najróżniejszych ludzkich potrzeb). Człowiek w szczególny sposób odczuwał potrzebę Bożej łaski w czasie niedostatku i ucisku.

Trzecie życzenie (w.26) ponownie sięga po obraz oblicza Bożego – podniesienie twarzy znaczeniowo odpowiada jej rozjaśnieniu, rozpogodzeniu, wskazując na Bożą przychylność, stanie po stronie potrzebującego, by go ratować, zwrócenie uwagi na potrzeby Izraela (por. Ps 31,17; 80,4.8.20; Dn 9,17; w szczególności w sytuacji zagrożenia ze strony wrogów). Boża przychylność niesie ze sobą pokój, przy czym słowo שָׁלוֹם oznacza nie tylko nienękanie przez wrogów, lecz także spełnienie, zaspokojenie, dobre życie. *Ustanowienie* pokoju ściśle wiąże się z *ustanowieniem* (ten sam czasownik, kolor zielony) Bożego imienia nad Izraelem.

Słowa błogosławieństwa, które nie są odosobnione w ST (zob. zwł. Ps 67) i w których posłużono się typowymi dla języka psalmów czy szerzej – kultu sformułowaniami, mają być życzeniem wypowiedzianym *nad* Izraelem i odzwierciedlają ludzką potrzebę Bożej troski, ochrony i pomocy w przeróżnych trudnych sytuacjach. Gdy dzięki wypowiedzianiu tych słów przez Aaronitów, Izrael będzie naznaczony Bożym imieniem JHWH, a tym samym znajdując się pod Bożą opieką, to Bóg obiecuje, że słowa te przekształcą się w zbawienną rzeczywistość (w.27): Izrael będzie się cieszyć dobrym i spełnionym życiem. Jak pokazuje wyznaczenie do błogosławienia Aaronitów, błogosławieństwo w obecnym kontekście przynależało do sfery kultu (por. też język kultowy czy Ps 118,26, zaś 3Mż 9,22; 2Sm 6,18 – tutaj Dawid – wskazują, że miało miejsce na zakończenie uroczystości świątynnych). Izrael czy człowiek religijny nie mógł wyobrazić sobie życia bez Bożego błogosławieństwa, dzięki któremu Bóg obdarzał dobrym życiem, bez nadmiernych potrzeb i ucisku ze strony wrogów. Życzył sobie spokojnego i spełnionego życia.

Najbardziej naturalnym miejscem dla naszego tekstu jest zakończenie nabożeństwa, tj. udzielenie błogosławieństwa. Jak można przypuszczać, z powodu jego potrójnego kształtu, które miało wskazywać na pełnię Bożego wsparcia dla człowieka, fragment ten stał jednym z tekstów kazalnych na niedzielę Trójcy św. (Podobnie ma się sprawa z innymi tekstami kazalnymi dla tej niedzieli, co pokazuje kłopot w biblijnym uzasadnieniu nauki o Trójcy św. Nauka ta, jak i ta niedziela Trójcy św., mają swoje korzenie w czasach ponowotestamentowych, tj. w sporach ariańskich. Szukając biblijnym podstaw tej nauki, trzeba by odwołać się do wielu tekstów, które opisując działanie Boga Ojca i Stworzyciela, Jezusa Chrystusa i Ducha św., mówią zasadniczo o dziele jednego i tego samego Boga.) Nie chcąc używać fragmentu z 4Mż jedynie jako pretekstu, nie da się na jego podstawie rozważać nauki o Trójcy (jak sądzę, temat ten już dawno stracił na swej wadze, jako że spory o Trójcę już przebrzmiały). Tekst mówi o oczekiwaniu na łaskawe Boże działanie w naszym życiu – zbawcze działanie Boga Ojca dzięki Synowi i Jego poświęceniu, które Duch św. realizuje w nas, w naszym życiu. Tekst kazalny może być natomiast okazją, by poświęcić uwagę pięknemu zwyczajowi wygłaszania tego błogosławieństwa na koniec nabożeństwa, za którym stoi pokładana w Bogu nadzieja na dobre życie i w którym zawarta jest obietnica Bożej opieki. Błogosławieństwo wyraża tęsknotę za życiem naznaczonym Bożym imieniem i Bożą troską.